

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

*Powinniśmy jeszcze bardziej
zaufać Bogu i prosić
o dary Ducha Świętego.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Młodzi pełni ognia



Renata Czerwińska

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży działa w wielu parafiach diecezji

Czy to możliwe, że twoje nastoletnie dziecko wróci ze spotkania w kościele wraz z innymi młodymi i przez cały wieczór będzie o nim opowiadać? Takie cuda się zdarzają, a młodzież z naszej diecezji widziała je na własne oczy.

W uroczystość Chrystusa Króla podczas diecezjalnego dnia młodzieży po brzegi wypełnił się kościół św. Józefa w Toruniu. Posługę muzyczną pełnił zespół Sunday Worship, w pieśniach pełnych ducha ożywiając wiarę wszystkich zgromadzonych. To właśnie ona – jak mówił w homilii bp Wiesław Śmigiel – nadała smak i sens naszemu życiu.

Wezwani przez Chrystusa

Nauczanie Księdza Biskupa dotyka jak zawsze pragnień i potrzeb młodych. Pasterz diecezji modli się za nich, by nie wstydzieli się przyznawać do Chrystusa Króla i wypełnili powołanie, które dla nich przeznaczył. Jednocześnie zapewnia o tym, jak bardzo

są cenni w Bożych oczach. Stwórca przyznaje się do każdego z nich bez względu na jego sytuację życiową. – Wśród spraw najważniejszych w życiu człowieka jest wiara i przekonanie, że Jezus żyje, jest z nami i nigdy nas nie opuści. On jest naszym Przyjacielem, cokolwiek się wydarzy – zapewnia. Jednocześnie Ten, który do końca umiłował człowieka, pragnie jego zaangażowania. – Czy patrząc na to, co dziś dzieje się ze światem, z Kościołem, nie stajemy jak ten tłum pod Krzyżem, nie jesteśmy tylko obserwatorami? Potrzeba nam więcej odwagi, głębokiej wiary, a przede wszystkim spotkania z żywym Chrystusem.

Podczas Mszy św. szóstka kandydatów do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży składa swoje przyrzeczenia. To ich odpowiedź na Boże wezwanie. Po liturgii wszyscy schodzą do dolnego kościoła na drugą część spotkania.

Formacja uczniów

Tam przychodzi czas na poczęstunek – ulotką z cytatem z Pisma

Świętego, ale i pyszną zupą serwowaną przez Caritas (oraz napojami i słodyczami). W sali słychać śmiech, rozmowy. Młodzi oblegają krzesła, parapety i przytulną antresolę. To wspólnoty duże i małe, czasem to dwunastka apostołów z dwóch najmniejszych parafii w diecezji, innym razem trzydziestka młodych zaangażowanych od lat w posługę dla parafii. Tworzą grupy teatralne, chóry, dzielą

*Jezus żyje, jest z nami
i nigdy nas nie opuści.*

się świadectwem wiary ze swoimi rówieśnikami, przygotowującymi się do bierzmowania. Przyjechali m.in. z Lubawy, Nowego Miasta Lubawskiego, Grudziądza, Chełmna, Złewsi Wielkiej, Gronowa, Gostkowa. Ale i z Torunia, miejskimi autobusami. Razem z nimi kapłani, siostry zakonne, katecheci.



→ Z przodu z franciszkaninem o. Tytjanem siedzi rozgadana, uśmiechnięta grupa – to Franciszkański Ruch Apostolski. – Skąd jesteście? – Z Brodnicy i Torunia, i to jeszcze nie wszyscy! – odpowiadają. – Co robicie? – Modlimy się, formujemy, pomagamy potrzebującym. Św. Franciszek nas tutaj przyprawił!

*Nie jesteśmy doskonali
i nie musimy nimi być.*

*W naszej słabości
objawia się Jego moc.*

Znam pewną nastolatkę, która wraz z rodziną przeprowadziła się na wieś po drugiej stronie miasta, ale jej serce zostało we FRA i tata wciąż dowozi ją na spotkania (w jej miejscowości nie ma wspólnoty młodzieżowej). Młodzi potrafią ożywiać wiarę swoich rówieśników. Ks. Mateusz z Grudziądza opowiada, jak podczas przygotowań do bierzmowania członkowie wspólnoty młodzieżowej dzielili się świadectwem ze swoimi rówieśnikami. – To ich rozpałało. Po bierzmowaniu do wspólnoty dołączyło 14 osób. A jak jego podopieczni odbierają diecezjalne spotkania młodzieży? – Byliśmy w Hartowcu, byliśmy w Rywałdzie, teraz jesteśmy tutaj – i z każdym spotkaniem jest ich coraz więcej. Dodaje również: – W Grudziądzu prowadzimy grupy dla młodzieży – ks. Janek, ks. Michał i ja – i widzimy, jak wzrastają, jak się rozwijają, jak Bóg w nich działa. To rodzi pokój w sercu, że wykonujemy właściwą robotę.

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24



Sunday Worship, prowadzący wieczory chwały na toruńskim Jarze, pociągnął do uwielbienia Boga



Młodzież zaraża innych swoją wiarą i radością

Sercem przy Panu

Jednak bycie świadkiem Chrystusa we współczesnym świecie nie jest łatwe. Młodzi potrzebują także umacniającej konferencji i osobistego spotkania z żyjącym Bogiem.

Tym zajmuje się wspólnota Przymerze Miłosierdzia. Po rozgrzewce dzięki piosenkom, przy których trzeba

było porządnie się namachać wszystkimi kończynami (na szczęście animujący Marcos też się czasem mylił), brazylijski misjonarz Danilo opowiada o tym, jak wyglądało głoszenie Ewangelii przez świętych. Pierwsi chrześcijanie świadczyli o Chrystusie aż do męczeństwa. Nie zawsze w ewangelizacji będą potrzebne słowa. To przede wszystkim wzajemna miłość, której najprostszym znakiem jest uśmiech. – Uśmiechacie się do ludzi na ulicy? Zaczynajcie – zachęcał misjonarz – To rodzi nadzieję.

Co jednak, jeśli doświadczamy swoich słabości? Jak wtedy głosić Chrystusa? – Nie jesteśmy doskonali i nie musimy nimi być. W naszej słabości objawia się Jego moc.

Na zakończenie młodych czekała godzina pokrzepiającej modlitwy przed Najświętszym Sakramentem. W modlitwę kontemplacji wprowadziły obecnych połączone siły Przymerza Miłosierdzia i zespołu Sunday Worship. Gdy Jezus stanął w centrum zgromadzenia, każdy mógł podejść bliżej, by oddać Mu swoje życie, kłopoty i radości, a także poprosić klęczących dookoła kapłanów o modlitwę wstawienniczą. Piękny widok – pasterzy, którzy przysparzają owce i wskazują im Dobrego Pasterza.

Po spotkaniu młodzi wychodzą na ciemną, zaśnieżoną ulicę, wciąż śpiewając o dobrym Bogu, który prowadzi ich na zielone pastwiska. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



FRA dla młodzieży działa przy parafiach franciszkańskich

Mistrzowskie dźwięki

NOWE MIASTO LUBAWSKIE Podczas uroczystości bierzmowania w bazylice św. Tomasza bp Andrzej Suski poświęcił nowe dzwony.

Ich imiona to Maria i bł. Stefan Wincenty Frelichowski. To duża radość z kolejnego etapu konserwatorskiego w kościele. Zakończyliśmy też pierwszy etap remontu organów (stół gry i miechy organowe), a obecnie podejmujemy kolejny etap organowy i konserwację dzwonów dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zachowana konstrukcja średniowiecznej dzwonnicy i dwa średniowieczne dzwony z przełomu XV i XVI wieku to unikat światowej klasy. Dzwony bazyliki nowomiejskiej charakteryzują się przykładem wybitnego ludwisarstwa tak pod względem wykonania plastycznego, jak i muzycznego. Otrzymają nowe jarzma mocujące (dzwon św. Jana Chrzciciela z 1585 r. jest popękany). Dzwon św. Tomasz, odlany w 1494 r. przez mistrza Mertena o średnicy 145 cm i masie około 3 ton, charakteryzuje się bogatym brzmieniem. Szlachetność i bogactwo



Archiwum parafii

Poświęcenie dzwonów przez bp. Suskiego jest dla parafian ważnym i radosnym wydarzeniem

alikota świadczą o znakomitym dziele muzycznym. Prostotę i surowość płaszcza dzwonu charakteryzuje napis gotycką minuskułą. Jest jeszcze Święty Florian wypełniający trójdźwięk brzmieniowy. Analiza dźwięku dzwonów wskazuje na perfekcyjne wykonanie tak okazałych instrumentów. Uroczystość odbyła się 12 listopada. /AP

Pamiętamy

MAŁKI W kaplicy Niepokalanego Poczęcia NMP modlili się za zmarłych kapłanów.

W tej intencji 19 listopada została odprawiona Msza św. za zmarłych prezbiterów z dekanatu brodnickiego. Eucharystii przewodniczył ks. kan. Mariusz Stasiak, dziekan dekanatu brodnickiego, a uczestniczyli w niej księża z dekanatu i wierni. n

BEATA MARIA KLONOWSKA



Beata Maria Klonowska

Co roku w każdym dekanacie jest sprawowana Msza św. za zmarłych kapłanów



K.L.

Parafia cieszy się z piątki nowych ministrantów

Służyć Królowi

LEMBARC W uroczystość Chrystusa Króla kandydaci do liturgicznej służby ołtarza podczas Sumy złożyli przysięgę i zostali przyjęci w poczet ministrantów.

Szate liturgiczną z dumą założyły mamy jako znak, że oddają swoich synów na

.. flesz

Dzień Ubogich w Grudziądzu. 13 listopada obchodziliśmy ustanowiony przez papieża Franciszka Światowy Dzień Ubogich. Po Mszach św. zbieraliśmy ofiarę na pomoc Ukrainie. Natomiast po Eucharystii parafia św. Mikołaja Biskupa oraz Koło Grudziądzkie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta zaprosiły potrzebujących, samotnych i opuszczonych na gorącą grochówkę serwowaną na placu przy bazylice.

ZENON ZAREMBA

Obchody 104. rocznicy odzyskania niepodległości. W bazylice kolegiackiej w Grudziądzu sprawowana była Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem ks. kan. Dariusza Kunickiego. Uczestniczyli w niej m.in. przedstawiciele władz miasta, kompania honorowa Wojska Polskiego, przedstawiciele miejscowego garnizonu, harcerze, kombataneci oraz liczni wierni. Homilię wygłosił kapelan Wojska Polskiego ks. Piotr Listopad. Kapłani powierzyli miasto i Ojczyznę Bogu i Matce Bożej Łaskawej – Opiekunce Grudziądz. Uroczystości patriotyczne odbyły się na Rynku Głównym przed pomnikiem Żołnierza Polskiego.

ZENON ZAREMBA

Sylwester bezalkoholowy. Wspólnota Posłanie zaprasza na zabawę sylwestrową, która odbędzie się w Centrum Dialogu w Toruniu. Koszt wejściówki: dobrowolna ofiara, wyżywienie we własnym zakresie. Zabawę poprowadzi wodzirej. O północy Msza św. i losowanie świętych patronów na przyszły rok. Zapisy pod numerem 731 918 752. Liczba miejsc ograniczona. /RC

służbę Jezusowi Chrystusowi – Królowi Wszechświata. Modliliśmy się, aby nasi ministranci służyli na chwałę Boga i pożytek ludzi.

Proboszcz ks. Waldemar Milewski pogratulował ministrantom i podziękował rodzicom, że wspierają synów w wypełnianiu powołania do służby przy ołtarzu. Na koniec wręczył legitymacje ministranckie, a zgromadzeni parafianie przyjęli chłopców gromkimi brawami. /K.L.

Prześladowani za wiarę

Według światowego indeksu prześladowań 360 mln chrześcijan cierpi z powodu wyznawanej wiary. W ponad 50 krajach chrześcijanie żyją w śmiertelnym zagrożeniu, a na terenie przeszło 70 państw doświadczają ograniczeń w wyznawaniu wiary.

MAŁGORZATA SZWEDOWSKA

O problemie dechrystianizacji dyskutowali uczestnicy konferencji, która odbyła się 19 listopada w Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

Od początków chrześcijaństwa pojawiali się jego przeciwnicy, Kościół jednak rozrastał się i dla wielu stawał się bastionem wolności. W latach 50. i 60. XX wieku w państwach zachodnich nastąpiła gwałtowna zmiana przyznawania się do dziedzictwa katolickiego. Chrześcijaństwo stało się synonimem ucisku, prześladowań, rytuałów. Zaczęto traktować nas jak obcych.

Przykłady

Aktualnym przykładem jest prześladowanie w Nigerii. Na załączek tego upadającego państwa wskazuje się początek XX w., kiedy to swoje działania rozpoczęła sekta Boko Haram. Katolicy są tam prześladowani, kobiety są porywane i gwałcone, za swoją wiarę oddają życie. 1 stycznia 2018 r. w jednej z wiosek miało miejsce zbiorowe morderstwo. Lokalny samorząd zabił ponad 70 osób, tłumacząc to zmianą klimatu. Od tego momentu problem wciąż narasta. Rządzący, funkcjonariusze, przedstawiciele społeczności – wszystkie te osoby należą do sekty. – Nigeria przeżywa bardzo kryzysowy moment. Niszczono są szkoły i szpitale prowadzone przez



Małgorzata Szwedowska

Warto poznać sytuację chrześcijan w innych krajach

Kościół. Jest to wojna religijna. Już ponad dekadę mierzymy się z tymi przeciwnościami. Prześladowani i zabijani są chrześcijanie – tak sytuację przedstawił bp Wilfred Anagbe.

Innym przykładem dechrystianizacji jest ruch Black Lives Matter najsilniej działający w latach 2013–2020 w Stanach Zjednoczonych. Nośne hasło „Czarne życie ma znaczenie” niewątpliwie przyczyniło się do nawiązania więzi sympatii z ruchem. Jego zwolennicy uważali, że ruch zajmuje się osobami cierpiącymi w wyniku rasizmu. Gotowi byli na usprawiedliwienie przemocy jako wyrazu słusznej złości wobec rasistowskiej brutalności policji. Tymczasem ta organizacja miała swoją mroczną stronę. Celem ruchu stało się atakowanie tego, co wciąż ma znaczenie dla wielu Amerykanów – Boga, kraju, rodziny.

Nie można tylko przyglądać się zjawisku dechrystianizacji – trzeba działać.

Problem ten dotyczy również Polaków, chociażby strajki kobiet w 2020 r. Ludzie bezprawnie niszczyli miejsca święte i zakłócali nabożeństwa. – Strajki kobiet stawiały sobie za cel obalenie rządzących w Polsce,

ale także zdeprecjonowanie autorytetu Kościoła katolickiego i zepchnięcie go z przestrzeni publicznej – podkreślał ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz.

Trzeba działać

Nie można tylko przyglądać się temu zjawisku, ale działać. Jesteśmy dobrymi osobami, wierzymy, chodzimy do kościoła, żyjemy według przykazań Bożych, ale czy to wystarczy? Potrzebne jest działanie! Mamy nie tylko wierzyć, ale i być świadkami wiary. Fundamentem człowieka jest rodzina. W tej materii, ale także ważnej społeczności człowiek stawia pierwsze kroki. Stamtąd wynosi wszystkie wartości. To, czego nauczy rodzina, będzie przemawiało w jego czynach, zachowaniu, codziennym życiu. Wolność religijna jest sprawą najwyższej wagi. Nie można powiedzieć, że przewyższa inne prawa, ale znajduje się w centrum. – Wciąż trwa spór i walka między cywilizacją życia a cywilizacją śmierci. Na tej wojnie giną i są prześladowani chrześcijanie. Dechrystianizacja ma charakter globalny. Trzeba nam woli, a także siły politycznej – mówiła Beata Kempa, poseł do Parlamentu Europejskiego.

Musimy być jednością, którą łączą te same wartości. Musimy być odpowiedzialni za swoje czyny. Musimy zacząć działać, być odważnymi w świadectwie naszej wiary. **n**

Wojna światów

Niech państwo nie próbują brać tego na logikę – ostrzega dr Sergiusz Anoszek. – To zupełnie inna mentalność.

RENATA CZERWIŃSKA

Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu gościło 17 listopada uczestników XIV Toruńskiego Sympozjum poświęconego Religiom i Alternatywnym Ruchom Religijnym. Konferencja nosiła intrygujący tytuł: *Czy putinizm to religia?*.

Pomieszanie pojęć

Od wielu miesięcy śledzimy losy wojny na Ukrainie, jednak agresja Rosji sięga wiele lat wstecz. Pod płaszczykiem chrześcijaństwa i „opieki” wschodni sąsiad uzurpuje sobie prawo do aneksji krajów słowiańskich. Ideologowie rosyjscy wyjaśniają, że Zachód jest pod wpływem złego ducha i wszelkie metody walki z nim są dozwolone. – Bądźmy realistami, każdy z nas podlega pokusom – kwituje o. dr Aleksander Posacki, jezuita, wiele lat posługujący w Kazachstanie.

– Nie jest też do końca tak, że wszyscy Rosjanie popierają wojnę. A jednak panuje tam ogromne zamieszanie.

Liczba osób uczęszczających na nabożeństwa w cerkwi rosyjskiej to 1% – jednocześnie agresja militarna ma znamiona wojny religijnej (choć, jak zaznacza dr Anna Zaczekowska, to deformacja prawosławia), dlatego też przywódca partii komunistycznej przychodzi na Wielkanoc do cerkwi. Kościół prawosławny to jedyna prawdziwa wiara, ale spirytyzm zyskuje coraz większą popularność. W sklepach można kupić ikony ze Stalinem i Putinem – przywódca jest traktowany jako strażnik prawdy. Oni sami twierdzą, że kontynuują politykę Iwana Groźnego i Piotra I, budując Wielką Rosję.

Oprócz tego dostępne są książki z zaklęciami, żeby krowy dawały więcej mleka, u sąsiada uschła trawa, a popularne szeptuchy mówią o biopolu i złej energii.

– Tymczasem to jest kraj, który zrodził wielu muzyków, malarzy, literatów – przypomina o. Posacki.

Co więcej, to także ludzie bardzo otwarci na duchowość. – Kiedy tam byliśmy podczas ewangelizacji, musieliśmy uważać, aby tego otwarcia

za bardzo nie rozbudzić – opowiada Jolanta Zatorska ze Szkoły Nowej Ewangelizacji.

Czy dialog jest możliwy?

Uczestnicy sympozjum – socjologowie, historycy, teologowie – zastanawiają się, jak zrodziła się współczesna myśl polityczna. Jednym z ideologów „odkopanych” przez współczesnych jest XIX-wieczny przyrodnik Nikołaj Danilewski, autor książki *Rosja i Europa*. Używając metod badawczych charakterystycznych dla nauk przyrodniczych, dokonał w niej karkołomnej próby opisu dziejów narodów. Uważał, że idealnym narodem, który podźwignie każdy upadający kraj, a zwłaszcza narody słowiańskie, jest oczywiście rosyjski – mesjanizm był ówczesnie typowy zarówno dla Polaków, jak i dla Rosjan czy Ukraińców. Ostatecznie został dyrektorem ogromnego ogrodu zoobotanicznego i, jak zaznaczył dr Maciej Stępień, był w tym spełniony, a do swojej książki nie wracał. Dziś jego panslawistyczny manifest jest omawiany przez studentów jako prawda objawiona. – To jest wojna zastępów anielskich – grzmi Aleksander Dugin, rosyjski geopolityk i filozof.

– Czy dialog jest możliwy? – zastanawia się ks. prof. Jan Perszon. Trudno powiedzieć – muszą tego chcieć dwie strony, a tymczasem jedna z nich uważa wszelkie dialogowanie za słabość. Nie istnieje coś takiego, jak prawosławna nauka społeczna, teologia laikatu. Kiedy ks. Perszon zadał to pytanie znajomym rosyjskim prawosławnym, usłyszał, że nie ma takiej tradycji, nikt nie podjął takich postulatów pod adresem władzy świeckiej. – Nikt się nie odważył – skwitował ktoś z sali.

– Módlmy się o Boże światło dla nas wszystkich. Oby po *annus horribilis* nastąpił upragniony *tempus mirabilis* – mówi dziekan Wydziału Teologicznego UMK ks. prof. Wojciech Cichosz. **n**



Czy konflikt z Rosją jest możliwy do rozwiązania?

Piękny śpiew był słyszalny także na zewnątrz



Zdjęcia: Beata Patalas

Muzyka to modlitwa

W toruńskiej katedrze odbyły się obchody ku czci św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, na które przybyły chóry i schole z całej diecezji.

BEATA PATALAS

Przechodzący 19 listopada obok katedry Świętych Janów w Toruniu zaglądali do świątyni, gdy słyszeli śpiew chórów przygotowujących się do wielkiego świętowania. Obecne były chóry i schole z diecezji: chór parafii św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu, chór św. Cecylii z Nowego Miasta Lubawskiego, schola Cathedralis Thoruniensis, dzięki czemu schola parafii katedralnej Świętych Janów w Toruniu oraz chór Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej. Mszy św. przewodniczył proboszcz parafii ks. prał. Marek Rumiński. W czasie liturgii posługę muzyczną podjęły wszystkie chóry.

– Dziękujemy wam, że pomagacie nam chwalić Boga – mówił na początku Mszy św. ks. prał. Marek Rumiński. – Jesteście dzisiaj reprezentantami wielu chórów i scholi diecezji toruńskiej.

Patronka muzyków

W homilii ks. kan. Mariusz Klimek zwrócił się do chórów. – Naszemu działaniu ma towarzyszyć myślenie,

że zmierzamy ku zmartwychwstaniu. Z muzyki się nie wyrasta, ale do starości będzie ona towarzyszyć człowiekowi – mówił. – W niebie wszystko będzie miało swoje piękne miejsce, a pierwsze miejsce zajmie w końcu Ten, który stworzył ciebie i mnie, stworzył muzykę.



Ks. Maciej Kępczyński, dyrektor SMK w Toruniu (z lewej), oraz Dawid Wesołowski, organista w katedrze Świętych Janów w Toruniu



Chórzyści śpiewali na chwałę Boga

Święta Cecylia jest bardzo ważną postacią dla muzyków, chórów i organistów. Ona opiekuje się nimi i wyprasza dla nich łaski u Boga. Dla każdego muzyka wspomnienie św. Cecylii jest bardzo ważne. Od zawsze będąc związana z muzyką, obrałam sobie św. Cecylię za patronkę, przyjmując sakrament bierzmowania. Od tamtej pory święta mi towarzyszy i uczy uwielbienia Boga śpiewem i muzyką, którą kocham. To właśnie jest moją ulubioną formą modlitwy i cieszę się, gdy mogę pomóc innym modlić się w podobny sposób, przez posługę talentami, którymi obdarzył mnie Bóg. Na

tym ma polegać posługa muzyczna w Kościele – na przybliżaniu ludzi do Boga. I tym zajmują się chóry, organisci i schole, posługując w parafiach.

Organia muzyki

Podczas Mszy św. na organach grał Dawid Wesołowski, a po niej odbył się koncert organowy w wykonaniu Szymona Piotra Ofiary, który na co dzień swoim talentem posługuje w toruń-

Święta Cecylia mi towarzyszy i uczy uwielbienia Boga śpiewem i muzyką, którą kocham.

skim kościele Mariackim. Muzyka rozbrzmiewała nie tylko w uszach słuchaczy, ale drgała w całej świątyni, wywołując dreszcz emocji. Następnie ks. prał. Marek Rumiński i z ks. Maciej Kępczyński, dyrektor Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej, złożyli podziękowania zebranim oraz muzykom zaangażowanym w wydanie. **n**